

Nie będę płakał – Tadeusz Faliszewski

Były smutne tanga, tanga pełne łez
Dziś melodiom łzawym chcę położyć kres
Słońcem przepojone słowa rzucam wam
Dla każdego dziś uśmiech miły mam

W boskim tym nastroju niech przeminie zło
I niech złotem wina lśni kielichów dno
Spójrz, na dnie puchara prawda jak świat stara
Szczęście jest kruche jak szkło

Gdy rzuci mnie w tę noc kochanka
Nie będę płakał, nie będę płakał
Zapomnę żal i ból do ranka
Nie będę płakał, niech smutek śpi

Przede mną wina pełna szklanka

Zagryzę usta aż do krwi

Gdy rzuci mnie w tę noc kochanka

Nie będę płakał, wierzajcie mi

Troski ulatują jak cygara dym
Kto jest dziś w humorze, ten jest bratem mym
Komu życia radość w sercu jeszcze gra
Ten uśmiechnąć się dziś sposobność ma

Cały świat w ramiona jam pochwycić rad
Nie ma już na świecie kłamstwa ani zrad
Wszystko jest kochane, prosto z serca dane
Wiosną pachnące jak kwiat

Gdy rzuci mnie w tę noc kochanka
Nie będę płakał, nie będę płakał
Zapomnę żal i ból do ranka

Nie będę płakał, niech smutek śpi

Przede mną wina pełna szklanka

Zagryzę usta aż do krwi

Gdy rzuci mnie w tę noc kochanka

Nie będę płakał, wierzajcie mi
Gdy rzuci mnie w tę noc kochanka

Nie będę płakał, nie będę płakał
Zapomnę żal i ból do ranka
Nie będę płakał, niech smutek śpi

Przede mną wina pełna szklanka

Zagryzę usta aż do krwi

Gdy rzuci mnie w tę noc kochanka

Nie będę płakał, wierzajcie mi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych